Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 14 KWIETNIA 1934 NR. 43

Program narodowy, a przemiana ustroju gospodarczego.

Odrzucając stanowczo komunizm jako środek do wyrównania tak jaskrawych kontrastów i różnic w podziale dóbr materjalnych, jakie przy obecnym ustroju gospodarczym istnieją, należy **znaleźć inną drogę wyjścia z obecnych niemożliwych już dłużej do utrzymania stosunków** społeczno-gospodarczych, aby, jeżeli już nie **zrównać** wszystkich ludzi co do wymiaru i posiadania dóbr doczesnych, **to jednak, by doprowadzić przynajmniej do takiego stanu rzeczy, by nie było takiego ich nadmiaru z jednej, a takiego ich niedostatku jak obecnie z drugiej strony.** Jednem słowem, ustrój narodowy, zatrzymując prywatną własność, dąży **do takiego rozprowadzenia dóbr materjalnych, by każdy miał ich pod dostatkiem.** W tym celu należy przedewszystkiem **rozbić i usunąć te środowiska i te urządzenia społeczno-gospodarcze,** które powodują gromadzenie się **kapitałów i bogactw w rękach pewnych tylko jednostek wzgl. warstw ze szkodą i krzywdą dla innych.** Rzecz przecież jasna, że, skoro jedni z tego materjału, który ma **starczyć na ubiór** dla wszystkich, **mają** nadmierną ilość dla **siebie,** to ta **reszta** musi chodzić albo **na pół albo całkiem nago.** Skoro z tych dóbr, które nasz kraj i nasza Ojczyzna ma do dyspozycji dla wszystkich swych dzieci, **zawładnęli** ogromną ich większością **pewni tylko ludzie,** to reszta musi cierpieć niedostatek. Trzeba więc koniecznie **wytrącić** tym nad miarę **wyposażonym jednostkom tę broń i te środki z rąk,** które im **służą do gromadzenia** w swych rękach **nadmiernych bogactw i dóbr doczesnych ze szkodą i krzywdą dla ogółu Narodu.** Jak wielce **niesprawiedliwy i krzywdzący** jest ten ich **podział** przy obecnym stanie rzeczy, dowodem tego choćby niektóre tylko **statystyczne dane.** Podstawą np. naszego bytu, to **ziemia, która żywi.** A jaki jest **podział** tej głównej żywicielki Narodu w naszym kraju, uwydatni nam **następujące zestawienie:**

Gospodarstwa rolne w wielkości do **15 ha** czyli **60 mórg** obejmują obszar **17** miljonów **500** tys. hektarów roli. Te **17 i pół** milj. hektarów dzielą się na **4** milj. **600** tysięcy **posiadaczy. Znaczy to, że z tej kategorji przeciętnie** przypada tu na **jednego posiadacza** około **15** morgów.

Od **15** ha do **150** ha, a więc gospodarstwa od 60 do 600 morgów, obejmują przestrzeń **5 i pół** miljona ha — i dzielą się na **200 tys.** rolników. Natomiast na gospodarstwa ponad **600** morgów przypada przestrzeń **10** milj. ha, które przypadają w udziale tylko **13 tys.** posiadaczy. Znaczy to, że **w Polsce** prawie $^{1}/_{3}$ **obszaru** rolnego **należy do wielkich właścicieli. Stosunek tych gospodarzy z pierwszej** kategorji, t. j. tych, którzy posiadają do **60** morgów do tych **wielkich obszarników jest taki, że jeden człowiek lub jedna rodzina żyje nieraz z tego,** z czego się **utrzymać musi** w tamtej kategorji **200** rodzin małorolnych i więcej. Czy taki stan rzeczy nie domaga **się** z konieczności zmiany **w kierunku sprawiedliwszego podziału tego najważniejszego czynnika** w naszem całem życiu gospod., tj. gleby? **Ustrój narodowy, stawiający nie na tę cienką warstwę elity,** a na **„szarego człowieka“,** z konieczności domagać się musi **rozdrobnienia tego, co jest za dużo** w jednych rękach. **W interesie bowiem dobra narodu i państwa** nie może leżeć **skupianie jak największych obszarów** rolnych czy innych dóbr materjalnych w ręku **tylko pewnej grupy,** a przeciwnie, podział ich taki, by był w rolnictwie **zdrowy stan włościański i zdrowy stan średni.**

Katastrofa parowca — 50 pasażerów utonęło.

Londyn. Według doniesień z Puri (Indje) parowiec, wiozący wielką liczbę pasażerów na rzece Devi, przewrócił się, przyczem około 50 pasażerów utonęło.

Uroczyste przyjęcie gen. Hallera w Chicago.

Pisma polskie w Ameryce rozpisują się o uroczystem powitaniu generała Hallera w Chicago, poraz drugi przybywającego, po 10 latach, do stolicy Illinois.

Z chwilą jego przybycia zaczęła żyć Polonja pod jego znakiem. Zapomniano o sprawach lokalnych, o wyborach, o kryzysie i wszystko poczęło się obracać około osoby gościa, który przybył w towarzystwie syna Eryka. W przybranym flagami amerykańskiemi ratuszu — z polską chorągwią w pośrodku — witał gościa burmistrz miasta, Kelly. Generał odpowiedział po angielsku, wspominając m. in. o ulicy Pułaskiego i dziękując burmistrzowi za poparcie Polonji w tej sprawie. W powitaniu uczestniczyli radni, urzędnicy i przedstawiciele organizacyj wojskowych.

Następnie udał się gen. Haller do generalnego konsulatu polskiego, gdzie go powitał konsul dr. Zbyszewski w otoczeniu całego personalu konsulatu. Wieczorem odbyło się tam na cześć gen. przyjęcie, w którem prócz wybitnych osobistości polskich wzięli m. in. udział konsulowie francuski i włoski, wiceadmirał Cluverius jako przedstawiciel marynarki i inni. Z dzielnic chicagowskich witała generała I-sza dzielnica, Bridgeport, która w czasie wojny złożyła na rzecz żołnierza polskiego ze Stanów Zjednoczonych przeszło 30 tys. dolarów i wysłała w bój 300 żołnierzy. Uroczystości powitalne rozpoczęły się tam nabożeństwem w olbrzymim kościele Matki Boski Nieustającej Pomocy, wypełnionym po brzegi publicznością i organizacjami ze sztandarami. Na Mszę świętą przybył gen. Haller w towarzystwie konsula gen. Zbyszewskiego. Po nabożeństwie podejmował ich na plebanji proboszcz parafji, ks. prałat Bona.

Po południu odbył się w sali parafji św. Barbary olbrzymi wiec, na którym z entuzjazmem witano wzruszonego gościa.

Następnego dnia urządziła Polonja chicagowska w olbrzymiej i pięknej sali hotelu Drake wielki bankiet, w którym wzięło udział 600 osób, w tem wiele znakomitych osobistości polskich i amerykańskich. M. in. byli tam Charles Dewey, były doradca finansowy Polski z małżonką, admirał Cluperins z żoną, generał Perston Brown i wielu oficerów amerykańskich. Na bankiecie przemawiali m. in. cenzor Związku Polek w Ameryce, Napieralska, Chauncy, Mc Cormick, sędzia Jarecki i inni. Gen. Haller wygłosił przemówienie, zakończone słowy: „Wy, byli żołnierze armji polskiej, dzierżcie wysoko sztandar polski, jako dobrzy obywatele amerykańscy, lecz duchowo Polacy“.

Podczas wszystkich uroczystości zbierano, jak zwykle, składki na rzecz inwalidów b. armji polskiej w Ameryce, co — jak wiadomo — jest celem objazdu gen. Hallera po Stanach Zjednoczonych.

Ważna konferencja żyda posła B. B. Wiślickiego.

Pod tytułem: Ważne konferencje posła Wiślickiego“ „Moment“ donosi:

„— Pos. Wiślicki odbył konferencję z dyrektorem departamentu politycznego w min. spraw wewnętrznych. Poseł Wiślicki poruszył wypadki przeciwżydowskich wystąpień, które ostatnio odbyły się na prowincji.

Pos. Wiślicki miał również konferencję z wiceministrem skarbu, p. Kozłowskim, w związku z nową ustawą o ruchu spółdzielczym“.

Wpierw uciekli przed odbyciem służby, a teraz wracają...

Warszawa. **Zydzi,** którzy **masowo** wrócili z Niemiec wskutek prześladowań hiterowskich, sprawiają wiele kłopotów władzom administracyjnym. **Okazuje się, że wielu z nich nie ma dokumentów w porządku, bowiem swego czasu zbiegli oni z Polski przed odbyciem służby wojskowej.** Woleli oni jednak narazić się na przykrości w Polsce, a nawet na kary i służbę wojskową, niż pozwolić się bić przez hitlerowców. Wielu z nich starostwo warszawskie ukarało 7-dniowym aresztem.

Wykrycie potwornego zamachu wojskowego w Rumunji.

Spiskowcy chcieli wysadzić w powietrze katedrę wraz z królem, jego rodziną i całym rządem.

Warszawa. Według wiadomości, otrzymanych z Bukaresztu, władze rumuńskie wykryły szeroko rozgałęzione i opracowane w najdrobniejszych szczegółach sprzysiężenie przeciwko królowi, najbliższej jego rodzinie i członkom rządu.

Spiskowcy, na których czele stał płk. Prekup, zamierzali w niedzielę, tj. w pierwszy dzień Wielkiejnocy starego stylu, wysadzić w powietrze katedrę w Bukareszcie w czasie uroczystego nabożeństwa, na którem mieli być obecni król z rodziną, cały rząd oraz szereg dostojników państwowych. W tym celu zamierzono umieścić w podziemiach katedry w nocy z soboty na niedzielę dwie skrzynie dynamitu, którego eksplozja nietylko zamieniłaby w gruzy całą świątynie, lecz wyrządziłaby olbrzymie spustoszenia w dzielnicy miasta, otaczającej katedrę.

Wiadomość o planowym zamachu, po którym obwołana być miała w Rumunji dyktatura wojskowa, wywarła w kołach rządowych i opinji publicznej silne wrażenie.

Dyktatorem Rumunji po zamachu zamierzał się ogłosić płk. Prekup.

Wielka Brytanja interwenjować będzie w Berlinie z powodu zbrojeń niemieckich.

Londyn. Na pierwszem po wakacjach świątecznych posiedzeniu izby gmin jeden z członków parlamentu zwrócił się do ministra spraw zagr. Simona z zapytaniem, jakie kroki ma zamiar przedsięwziąć niezwłocznie, aby wyjaśnić cel bardzo znacznego wzrostu wydatków, przeznaczonych na zbrojenia w budżecie niemieckim oraz czy ten wzrost wydatków stanowi pogwałcenie traktatu wersalskiego.

Minister Simon przytoczył odnośne cyfry, ogłoszone oficjalnie przez władze niemieckie w dn. 26 czerwca rb., przyczem zaznaczył, że sprawa ta jest obecnie bardzo poważnie rozpatrywana przez rząd brytyjski. Minister polecił ambasadorowi Wielkiej Brytanji w Berlinie, by zwrócił się w tej sprawie o wyjaśnienie do rządu niemieckiego.

Polska domaga się rozciągnięcia zobowiązań mniejszościowych na wszystkie państwa.

Genewa. Delegacja polska przesłała sekretarzowi generalnemu Ligi pismo, domagające się w imieniu rządu polskiego wpisania na porządek dzienny tegorocznego Zgromadzenia Ligi sprawy rozciągnięcia zobowiązań mniejszościowych na wszystkich członków Ligi Nar. Pismo podaje tekst rezolucji Zgromadzenia, proponowanej przez rząd polski.

Wniosek polski, który wywołał w tutejszych sferach międzynarodowych duże wrażenie, nawiązuje do zeszłorocznego wniosku polskiego. Jak wiadomo, dyskusja na zeszłorocznem zgromadzeniu nie doprowadziła do konkretnych wyników.

Losy Polski nierozerwalnie złączone z losami Francji.

Paryż. Prasa francuska dużo miejsca poświęca Polsce w związku z wizytą min. spraw zagranicznych Barthou w Warszawie.

Wybitny dziennikarz polityczny Emile Buré w „Ordne“ pisze:

„Jesteśmy nastrojeni dość realistycznie, by nie przyjmować się zbytnio oznakami nieufności, których Polska nie szczędziła nam w ostatnich czasach nawet ze świadomą dezynwolturą. Czy się to niektórym Polakom podoba czy nie, losy Polski są nierozerwalnie złączone z losami Francji i Polacy ci nie potrafią zdradzić Francji, nie zdradzając samych siebie. Opinję tę wyznaje niewątpliwie olbrzymia większość narodu polskiego“.

Obrady sokolstwa pomorskiego w Toruniu.

Rada dzielnicy pomorskiej dokonała wyboru nowego przewodnictwa.

W niedzielę, 8 bm., odbył się w Toruniu w salach Dworu Artusa zjazd Rady Dzielnicy Pomorskiej Tow. Gimnastycznego „Sokół".

Zjazd rozpoczął się o godz. 9-ej uroczystą Mszą św., w bazylice św. Jana, którą odprawił ks. dziekan Turzyński z Gdyni, kapelan „Sokoła" pomorskiego.

O godz. 11-ej zagaił obrady hasłem „Czołem" wiceprezes Dzielnicy, drh. dr. Suchecki, witając senatora dr. Michejdę, przedstawiciela m. Torunia oraz przedstawicieli prasy. Na zjazd przybył również sekretarz związkowy, drh. Terecha.

Po uczczeniu zmarłych prezesów Dzielnicy przez jednominutowe milczenie wybrano marszałkiem zjazdu druha Pawlaka, który odczytał porządek obrad. Na wniosek drhny Majowej z Grudziądza uzupełniono porządek dzienny przez wybór komisji dla spraw sokolic.

Poczem przewodniczący powołał na asesorów dhów dr. Preissa i Czarnotę-Bojarskiego.

Następnie przemawiali p. sen. dr. Michejda, ks. dziek. Turzyński i drh. Terecha oraz odczytano telegram, nadesłany przez Przewodnictwo Dzielnicy Małopolskiej z okazji zjazdu.

Po odczytaniu protokółu z Rady Dzielnicowej w roku ub. dr. Suchecki wygłosił sprawozdanie z działalności prezydjum. W końcu swego przemówienia dr. Suchecki zwrócił na to uwagę, że Sokół ma zachować **ogólny kierunek narodowy, nie łączący się z żadnem stronnictwem.**

Temu hasłu pozostał wierny Sokół na Pomorzu; choć nie brakło prób ściągnięcia go z tego ponadpartyjnego stanowiska w jedną lub drugą stronę, fałszywie oświetlając każde wystąpienie Sokoła o charakterze publicznym.

Sprawozdania innych członków zarządu przeniesiono do obrad w komisjach.

Po referacie dha adw. Tomaszewskiego p. t. „Program pracy sokolej" wybrano członków komisji sprawozdawczo-organizacyjnej, skarbowo-budżetowej, wychowania fizycznego i do spraw sokolic.

W skład komisji-matki dla ustalenia kandydatur Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej, której członkowie w dniu 7 bm. podali się do dymisji, weszli drhowie Wolski, Wojczyński, dr. Preiss, Malczewski, Mokwa, Kunz sen., Domachowski, Gertig, Jedwabski, Dostatni, Pawlak i Kołodziejska.

O godz. 12-ej przewodniczący ogłosił krótką przerwę obiadową, poczem rozpoczęły się obrady poszczególnych komisyj.

Drugie plenarne zebranie rozpoczęło się o godz. 16.15. Najważniejszym punktem obrad były wybory do Przewodnictwa.

Poza listą kandydatów, wysuniętą przez komisję-matkę, zgłoszono jeszcze **3 listy.**

Nad listami kandydatów wywiązała się długa i namiętna dyskusja.

Zainterpelowano również drha dr. Sucheckiego w sprawie wycofania podpisu z pod odezwy komitetu organizacyjnego imienin marsz. Piłsudskiego.

Drh. dr. Suchecki oświadczył wobec wszystkich członków Rady Dzielnicy, **że komitet organizacyjny obchodu imienin marsz. Piłsudskiego nigdy w jakiejkolwiek formie nie wzywał go do wyrażenia zgody na umieszczenie jego nazwiska pod odezwę. Nie wzywano go nawet w tej formie, że zakreśla mu się termin do pewnego dnia,** w którym, jeśli nie udzieli odmownej odpowiedzi, komitet będzie uważał, że zgadza się na podpisanie odezwy.

Nazwisko drha dr. Sucheckiego umieszczono pod odezwą, nie zawiadamiając go o tem i nie przysyłając treści odezwy do przejrzenia.

Po długiej dyskusji przystąpiono wreszcie do wyborów. Jako kandydatów na prezesa wysunięto druhów adw. Tomaszewskiego i prezesa sądu okr. Radłowskiego. W tajnem głosowaniu padło na 72 uprawnionych do głosowania, 38 gł. **na druha Radłowskiego**, a 33 gł. na druha **Tomaszewkiego.**

Prezes sądu Okręgowego w Toruniu, drh. Rudolf Radłowski, został zatem prezesem Dzielnicy Pomorskiej Tow. Gimn. „Sokół".

Na wiceprezesa wybrano większością głosów **drha mec. Tomaszewskiego**, poczem po **długich wywodach i dyskusjach** weszli do Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej jako członkowie, druhowie **ks. dziek. Turzyński, Kilanowski, Matczak. Bączyński, Zalewska, Malczewski, Dostatni, Rogoziński, Kilian, Gołębiewski, drowa Majowa, dr. Preiss, Kołodziejska i Gertig.**

Do komisji rewizyjnej weszli druhowie **Leńdzion, Szubrych, Galant i Wallo.**

Sąd honorowy tworzą drhowie: dr. **Suchecki, Malczewski, Tomczyk, Makowski, Mokwa, mec. Michałek, Odya, mec. Zięciak i Grajantysiewicz.**

Następnie udzielono ustępującemu Przewodnictwu absolutorjum i wyrażono drhowi skarbnikowi uznanie za jego prace.

Preliminarz budżetowy, wynoszący po stronie dochodów i rozchodów ok. 14000 zł, został przez zebranych przyjęty i uznany za realny.

Na wniosek drha Odrowskiego uchwalono, że zasadniczo członkowie Przewodnictwa pełnią swoje funkcje bezpłatnie, pozostawia się jednak do uznania Przewodnictwa honorowanie kosztów podróży.

Po przemówieniu drha ks. dziek. Turzyńskiego objął urzędowanie wiceprezes, drh. **mec. Tomaszewski i zamknął** obrady o godz. 20.30 hasłem „Czołem"!

Nowo obrany prezes „Sokoła", p. Radłowski, zrezygnował z godności.

Toruń. Po dokonanym wyborze udał się do nowowybranego prezesa pierwszy wiceprezes, p. adw. Tomaszewski z Torunia, by zawiadomić go oficjalnie o wyniku wyborów.

P. prez. Radłowski **oświadczył delegatowi Przewodnictwa, że dziękuje za zaufanie, jakie do niego żywi Sokolstwo pomorskie, wyboru jednak nie przyjmuje z powodu przeciążenia pracą.**

Liczne jego zajęcia zawodowe nie pozwoliłyby mu należycie wypełniać obowiązków prezesa Dzielnicy Pomorskiej. Nie potrafiłby też być prezesem tylko „na papierze", gdyż jest to niezgodne z pojmowaną przez niego ideą sokolą.

Wobec tego ponowny wybór prezesa może nastąpić na przyszłej radzie dzielnicowej. Obowiązki prezesa zmuszony będzie zarząd Dzielnicy powierzyć I wiceprezesowi, p. adw. Tomaszewskiemu z Torunia.

Dzieła Sienkiewicza w szkole...

W związku z pojawieniem się w prasie artykułów o usunięciu dzieł Sienkiewicza z listy lektury szkolnej, komunikuje ministerstwo W. R. i O. P., co następuje:

1) Nieprawdą jest, jakoby pisma Sienkiewicza, w szczególności „Ogniem i mieczem" oraz „Krzyżacy" były usunięte z listy lektury szkolnej, natomiast prawdą jest, że „Ogniem i mieczem" jest nadal obowiązującą lekturą w klasie 4, „Krzyżacy" zaś lekturą uzupełniającą w klasie 5 i 6 gimnazjów dawnego typu.

2) Nieprawdą jest, jakoby lekturę dzieł Sienkiewicza usunięto z programów języka polskiego nowego gimnazjum, natomiast prawdą jest, że listy lektury z zakresu języka polskiego dla gimnazjum nowego dotychczas jeszcze nie ogłoszono.

Emerytowani oficerowie W. P. przeciw banicji Sienkiewicza ze szkół.

W związku z enuncjacjami p. dr. Górki w sprawie dzieł Sienkiewicza walne zgromadzenie Zw. oficerów W. P. w stanie spoczynku we Lwowie uchwaliło protest.

Walne zgromadzenie podnosi w proteście bohaterstwo i poświęcenie działających osób w powieściach Sienkiewicza, na którym to wzorze kształtowały się pokolenia, pogłębiając poczucie cnót patrjotycznych i obywatelskich, podejmując piękną tradycję żołnierza polskiego i armji polskiej.

Walne zgromadzenie zwraca się do Związków pokrewnych o zajęcie anologicznego stanowiska w obronie honoru, godności i sławy rycerzy polskich, protoplastów obecnego bohaterskiego i ofiarnego żołnierza polskiego.

Gdańsk nie dba o umowę z Polską.

Dotąd nie ma decyzji w sprawie szkół polskich.

Gdańsk. Dzisiaj upłynął termin wydania przez senat gdański decyzji w sprawie utworzenia szkół polskich. Decyzja ta winna była być wydana zaraz po dniu 31. 1. rb., tj. po ustawowo przewidzianym terminie zgłoszenia dzieci do szkół polskich. — Miejscowi nauczyciele grożą rodzicom polskim sprowadzeniem dzieci do szkół niemieckich przy pomocy policjantów.

Postępowanie władz gdańskich, stanowiące poważne naruszenie postanowień umowy polsko-gdańskiej z 18. 9. z. r., wywołało wśród ludności polskiej na terenie w. m. silne zaniepokojenie i niezadowolenie.

Macierz Szkolna zawiadomiła senat, że utworzy szkołę średnią w budynku Dyrekcji PKP. w Gdańsku i prywatną szkołę ludową w Szymonowie.

Bolszewizm podatkowy.

Na powyższy temat pisze katowicka „Polonja", jak następuje:

„Wiele państw, biednych w kapitał, zaczyna się jednak wzorować na komunistach rosyjskich. Państwa te nie konfiskują wprawdzie jawnie kapitału i prywatnej własności, **ale czynią to pośrednio, przy pomocy bolszewizmu podatkowego i upaństwowionego kredytu, dążąc w ten sposób do socjalizmu państwowego.** Nie narusza się wprost prywatnej własności, która teoretycznie jest zapewniona w konstytucji, lecz nakłada się na obywateli tak wielkie ciężary podatkowe, że nie są w stanie ich uiścić z stałych dochodów. **Wskutek tego odbiera im się powoli i systematycznie ich majątek czyli kapitał, rujnuje się ich warsztaty pracy, odbiera im się za ciężary podatkowe ziemię i przedsiębiorstwa, państwo staje się coraz większym kapitalistą, a społeczeństwo zmienia się w zależny proletarjat.** Najlepiej na tem **wychodzą partje wpływowe** w państwie, **które lubią się utożsamiać** z państwem i wszechmocna biurokracja. Ile nastręcza to sposobności do łatwych zysków i wielkich dochodów, ile to daje nowych posad, przeważnie dobrze płatnych! Wszystkich przyjaciół partyjnych i wszystkich zwolenników panującego reżimu można dobrze zaopatrzyć".

Rozruchy bezrobotnych w Lublinie.

Grad kamieni na policję, jeden przodownik ranny — Jeden z robotników zastrzelony, kilku rannych.

Lublin. Wybuchły tu rozruchy bezrobotnych, którzy zmusili część zatrudnionych bezrobotnych do porzucenia pracy, przyczem do starostwa grodzkiego udała się delegacja, przedstawiając swoje postulaty. Równocześnie tłum udaremnił rekrutację bezrobotnych, która się odbywała i począł wybijać szyby w urzędzie pośrednictwa pracy przy ul. Lubomelskiej i w sąsiednich domach prywatnych.

Oddział policji, przeznaczony dla ochrony Urzędu, obsypano gradem kamieni i kulami rewolwerowemi, w wyniku czego ciężko został zraniony przodownik P. P. oraz zastrzelony 1 robotnik. Oddział policji, broniąc się przed naporem 2-tysięcznego tłumu, użył broni, strzelając w nogi, wskutek czego kilka osób odniosło lekkie rany na nogach. Tłum rozpędzono przy pomocy nowego oddziału policji, który użył pistoletów gazowych. Aresztowano szereg osób, znanych z działalności wywrotowej.

Demonstracja bezrobotnych w Czersku.

Czersk. Tłum bezrobotnych urządził przed magistratem demonstrację, wznosząc okrzyki „Dajcie nam chleba i pracy, bo giniemy z głodu z rodzinami". Położenie bezrobotnych w Czersku jest beznadziejne i wprost tragiczne.

Czersk, ongiś miasto przemysłowe, słynące na dalekie okolice, przedstawia dziś obraz nędzy i rozpaczy. Setki bezrobotnych, pozbawionych pracy już od dłuższego czasu, utrzymuje się z dobroduszności obywatelstwa tego miasta i walnej pomocy powiatu. Pomoc nadchodziła także dość regularnie z centrali Pomorza. Obywatelstwo Czerska, zrujnowane materjalnie kryzysem, ciągle się pogłębiającym, nie jest w stanie w dalszym ciągu wspierać masy bezrobotnych. Spodziewana pomoc z Torunia nie nadeszła i teraz masy ludu zgłodniałego stanęły przed obliczem głodu. Piekarze odmówili dalszego kredytu magistratowi, który nie posiada grosza, aby kupić chleba zgłodniałym masom bezrobotnych.

Od kilku dni bezrobotni znajdują się z rodzinami na łasce losu. Doraźna pomoc tym nieszczęśliwym jest konieczna.

Nauczycielstwo domaga się zmiany dekretu uposażeniowego i przyśpieszenia awansów.

Warszawa. W wielu miejscowościach kraju odbywają się zjazdy nauczycielstwa szkół powszechnych, na których zapadają uchwały, domagające się nowelizacji dekretu uposażeniowego oraz przyśpieszenia terminu przywrócenia awansów automatycznych wśród nauczycielstwa. Według istniejących zarządzeń awanse mają być przywrócone dopiero od 1-go stycznia 1935, podczas gdy nauczycielstwo domaga się przywrócenia ich już od 1 lipca 1934, a to z uwagi na postanowienie przywrócenia awansów wśród urzędników kolejowych w ciągu bieżącego miesiąca.

Dodatni bilans handlu zagranicznego blisko 15 milj. zł.

Warszawa. Bilans handlu zagranicznego Rzplitej wykazuje w marcu saldo dodatnie w wysokości 14 767 tys. Przywieziono do Polski towarów wartości 78 802 tys., a wywieziono towaru za 87 569 tysięcy.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

78

(Ciąg dalszy).

— W jakim stanie zastałeś pokój?

Frontowe okno było otwarte, firanka szeroko odsłoniona, a tuż obok leżało przewrócone krzesło. Czerwone wazony, które stały na kominku, leżały potrzaskane w drobne kawałki na ziemi, a pogrzebacz leżał tuż przy prawej ręce pana. Skrytka w murze była otwarta, a papiery porozrzucane dokoła w wielkim nieładzie na dywanie. Lampa dopalała się na stole, ale już w niej nie było oliwy, więc miss Agata zgasiła ją, gdy przyszła za doktorem i drugimi panami, którzy zaczęli zaraz przewracać skrytkę, szukając testamentu.

— Dlaczego nie oddałeś zaraz Koronerowi chustki, którą znalazłeś?

— Bo nie miałem jej jeszcze wtedy.

— Gdzież więc i kiedy ją znalazłeś? Bądź bardzo uważny teraz na każde słowo, co mówisz.

Po raz pierwszy od rozpoczęcia badania Bedney ośmielił się spojrzeć w stronę Dysy. Zawahał się sekundę, wydobył trochę tytoniu z kieszonki, wpychał sobie nim policzek i założywszy ręce na piersiach, mówił:

— Kiedy już stary pan był ubrany i wynieśli go do salonu, Dysa stała, płacząc przy kominku, a ja podszedłem do łóżka i wsunąłem rękę pod poduszkę, gdzie pan zawsze trzymał rewolwer i zegarek. Zegarek był na miejscu, ale rewolweru nie było, bo, jak się później okazało, leżał w pochewce w szufladzie biurka, a na jego miejscu pod poduszką była chustka. Zegarek oddałem zaraz tym panom z sądu... Pierwszy raz w życiu pan zapomniał położyć przy sobie broni.

— No, a cóż się stało z chustką?

— Gdy ją rozwinąłem, gumowy korek wypadł z niej, a że chustka była bez wartości, więc myślałem, że nic nie szkodzi, jeżeli ją sobie zatrzymam jako pamiątkę po starym panu.

— Czy to jest ta chustka, którą tu oto widzisz?

- Nie wiem. Wydaje się podobną, ale że ziarno jest do ziarna podobne, a liść do liścia, więc nie mógłbym przysiąc, czy to ta sama.

— Czy umiesz czytać?

— Nie, nigdy nie miałem ochoty ani czasu na takie głupstwa.

Tu adwokat uniósł do góry za dwa końce batystową haftowaną chusteczkę, ku której skierowały się oczy wszystkich obecnych. Śmiertelna bladość zalała lica podsądnej, gdy pan Churchill przemówił:

— Panowie sędziowie wielkiej jury, gdyby zamordowany człowiek mógł stanąć tu przed wami, dłoń jego wskazywałaby niechybnie na litery, które przeznaczenie wypisało na tym oto przekonywującym dowodzie winy; I. B. — Irena Brentano. Zgłoski te, jakby krwawemi zgłoskami zdają się świadczyć, że morderczynią jest ta oto struchlała i przerażona dziewczyna, zaledwie wyrosła z dziecięcych lat, która nie wahała się targnąć na życie zacnego i powszechnie szanowanego swego dziada!...

ROZDZIAŁ XVII.

Obrona podsądnej.

Drugiego dnia procesu zwarty tłum, cisnący się do sądowego gmachu, doświadczył przykrego zawodu, przekonawszy się, że pozbawiony został wrażeń, wynikających ze zwykłego w takich razach ścierania się zdań i sprzeczności przytaczanych faktów. Podsądna siedziała cały czas blada i milcząca, jak posąg; niekiedy tylko podnosiła do ust splecione ręce, całując niezmiernie czule obrączkę, którą miała na palcu. Nie okazywała żadnej trwogi, nawet kiedy grad zarzutów padał na jej niewinną głowę. Nie opuszczając jej na chwilę, siostra Sylwja kładła od czasu do czasu zachęcająco dłoń na jej ramieniu, a siedząca z tyłu Dysa zgrzytała białemi zębami z oburzenia i współczucia.

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 13 kwietnia 1934 r.

Kalendarzyk. 13 kwietnia, Piątek, Hermenegilda Król. M.
14 kwietnia, Sobota, Walerjana i Just. M. m.
15 kwietnia, Niedziela 2 po Wielk., Anastazji M.
Wschód słońca g. 4 — 42 m. Zachód słońca g. 18 — 31 m.
Wschód księżyca g. 5 — 03 m. Zachód księżyca g. 21 — 25 m.

Nie nabywać kwitów Pożyczki Narodowej.

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej ostrzega przed nabywaniem przez osoby trzecie kwitów na Pożyczkę Narodową, wydanych subskrybentom, którzy uiścili już w całości zadeklarowaną sumę. Obligację Pożyczki Narodowej, jako papier imienny, wydawane będą jedynie osobom, na których nazwisko subskrybcja została dokonana.

Ostrzeżenie.

Podajemy do wiadomości, że instytucja p. n.: „Kapitalnachweis-Aktiengesellschaft" z siedzibą w Zurychu i filją w Bazylei (Szwajcarja) ofiaruje w Polsce za pośrednictwem prasy i specjalnych agentów swoje pośrednictwo w uzyskiwaniu kredytów, za co pobiera zaliczki na koszty. Zaliczki płatne są przy złożeniu podania o pożyczkę. Firma ta powstała z końcem r. 1932 z kapitałem akcyjnym 2000 fr. szw.

Ponieważ w ostatnich latach liczne instytucje zagraniczne uprawiały na terenie Polski oszukańcze manipulacje z pobieraniem „zaliczek", przyczem zaliczki bezpowrotnie przepadały, a nikt z pośród ubiegających się pożyczki nie otrzymał, **ostrzegamy** wszystkich przed nawiązywaniem stosunków ze wspomnianą instytucją.

Wstrzymanie licytacyj na wsiach na okres dwutygodniowy.

Egzekucje podat. zawieszono na okres robót polnych.

Z bieżącym tygodniem wstrzymane zostały, jak donosi Krak. „Il. K. C." na okres 14 dni licytacje skarbowe na wsi zgodnie z nowemi przepisami egzekucyjnemi.

Dwutygodniowe zawieszenie licytacji ma na celu niezakłócenie prac rolników przy robotach wiosennych.

W okolicach podstołecznych powiatowy urząd skarbowy wstrzymał wykonywanie egzekucyj za zaległe podatki od dnia 11 do dnia 25 bm. Na okres ten wyznaczonych było blisko 500 egzekucyj.

Z miasta i powiatu.

Ś. p. dr. Władysław Zawadzki.

Nowemiasto. Sp. dr. Zawadzki ur. się 25. III. 1879 jako syn rolnika w Lubawie. — Kształcił się w Lubawie i Bartenstein, gdzie zdał maturę gimn. Studja medyczne odbył w Gryfji, w Berlinie i Kolonji, uzyskując tamże dyplom lekarski. W czasie wojny światowej pełnił służbę jako lekarz wojskowy w szpitalach w Hamburgu. Wszędzie występował jako prawy polak-katolik, broniąc swojego przekonania wobec zaczepek inowierców i wrogów. Po wojnie światowej zgłosił się jako ochotnik do wojska polskiego. Czynny był na froncie bolszewickim jako lekarz. Wróciwszy z wojny, pracował jako lekarz w Lubawie, Radzynie i ostatnio w Nowemmieście, jednając sobie ogólny szacunek i poważanie w społeczeństwie prawością charakteru, mocnemi przekonaniami narodowemi i szczerem przywiązaniem do kościoła kat. Wyrazem tych uczuć ze strony społeczeństwa dla Zmarłego był czwartkowy pogrzeb, w którym oprócz tłumu wiernych, licznego zastępu obywatelstwa miasta i okolicy oraz kolegów gremjalny udział wzięły nasze organizacje i towarzystwa z umund. Powstańcami i Wojakami i S. M. P. ż. i m. z całej okolicy, Ofic. Rez. itd. Trumnę nieśli również Powstańcy i Wojacy. Kondukt z domu żałoby do kościoła prowadził w asyście 7 księży ks. radca Pape — uroczyste requiem odprawił ks. prob. Pełka z Kurzętnika, krewny Zmarłego oraz prowadził eksportę na cmentarz, gdzie też podziękował Duchowieństwu, Towarzystwom, Obywatelstwu i wogóle wszystkim uczestnikom w imieniu swojem i rodziny za oddanie Zmarłemu ostatniej przysługi. Po odprawieniu przepisanych modłów spuszczono zwłoki wiernego Syna Kościoła i Ojczyzny do grobu na wieczny odpoczynek. Niech Mu ziemia ojczysta, którą tak gorąco ukochał, dla której pracował i walczył, lekką będzie! R.i.P.!

Walne zebranie Klubu Kręglarskiego „Dziewiątka".

Nowemiasto. W ub. czwartek wiecz. odbyło się walne zebranie Klubu Kręglarskiego „Dziewiątka", w obecności 12 czł. i po zagajeniu przez prezesa p. mec. Domagałę. Na przewodn. wybrano p. Prezesa, a na sekr. p. L. Rogowskiego. Zebrań było 9. W ub. roku zorganizowano kulanie kręglarskie o nagrody, kulanie królewskie (królem został p. mec. Domagała, I. ryc. p. Schneider, II. ryc. p. Cieszyński), również kulanie o puhar, ofiarowany przez browar Kuntersztyn, który zdobył również p. mec. Domagała. Dochód wynosił 798,85 zł, rozchód 447,80 zł, saldo na 1934 r. 351,05 zł. Na wniosek Komisji Rew., w imieniu której przemawiał p. dyr. Bork, udzielono jednogłośnie absolutorjum zarządowi. Dotychczasowy zarząd wybrano bez zmian. Do Komisji Rew. weszli pp.: dyr. Bork i Serożyński. Sąd honorowy tworzą ks. radca Pape i pp. ref. Budnik oraz mec. Domagała. Przeprowadzono zmianę statutu i ograniczono liczbę członków do 15 czynnych. Kulanie kręglarskie o godność króla i rycerzy ustalono na czwartek, 12 bm., zaś kulanie o nagrody na 26, 27 i 28 kwietnia rb. Postanowiono zakupić 8 nagród za cenę 350 zł i do tej czynności wybrano specjalną komisję.

Z jarmarku.

Nowemiasto. W ub. środę odbył się na targowisku jarmark na bydło i konie, właściwie tylko na konie, gdyż bydła nie spędzono ze względu na zaraźliwą chorobę płucną. Obrót handlowy wskutek nikłego spędu koni był bardzo mały, lepszych koni zupełnie nie było. Za gorsze i średnie płacono od 79—150 zł.

Wygórowane podatki.

Lubawa. Potęgujący się kryzys gospodarczy spowodował upadek bardzo wielu przedsiębiorstw i firm w naszem mieście. Jeżeli chodzi o ścisłość, to bezwątpienia miasto nasze więcej ucierpiało niż inne, na co oprócz kryzysu składa się małe zaplecze, z powodu wytoczenia granicy polsko-niemieckiej oraz niesamowita wprost komunikacja kolejowa. Coraz więcej stoi pustych składów i to nawet w śródmieściu. Zdawać by się mogło, że w takich warunkach władze skarbowe uwzględnią ciężkie położenie istniejących jeszcze warsztatów pracy i zastosują odpowiednio do tego wymiar podatkowy. Tymczasem w ostatnich tygodn. kupcy i rzemieślnicy pootrzymywali wymiar **podatku** jeszcze **o kilkadziesiąt procent wyższy od zeszłorocznego.** Zwłaszcza **podatek od nieruchomości** jest bardzo podwyższony. **Sfery kupieckie i rzemieślnicze** noszą się z zamiarem **zwołania zebrania protestacyjnego** przeciwko **niesprawiedliwym i zbyt wygórowanym podatkom.** Taki **system podatkowy daleko nie doprowadzi.** Pod **wpływem bowiem wygórowanych** podatków **jeszcze więcej upadnie wzgl. zostanie zamkniętych warsztatów pracy.**

Podziękowanie.

Lubawa. Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia ostatniego przedstawienia amatorskiego. W pierwszej linji należy się podziękowanie i uznanie pp. amatorkom i amatorom, reżyserowi, p. Potrykusowi, inspicjentce, p. Ostopowiczównie i p. org. Mowińskiemu.

Pozatem dziękujemy wszystkim szlachetnym Ofiarodawcom, którzy byli łaskawi przysłać nam dary do bufetu. Wszystkim razem składamy w imieniu ubogich, którzy korzystać będą z zdobytych przez nas funduszów, serdeczne „Bóg zapłać". Zarząd.

Z targu.

Lubawa. Ostatni poniedziałkowy targ był nadzwyczaj ożywiony, przyczem dowieziono też dużo nabiału, a na targowisko dużo trzody chlewnej. Płacono przeciętnie za 1 ft. masła 1.20 zł, mdl. jaj 70 gr, kurę 1.80—2.30 zł, gęś 3—4 zł, seradelę 3.50—4 zł, koniczynę czerwoną 65—80 zł, białą 30—40 zł, groch 8 zł, wykę 6—7 zł, ziemniaki 1.50 zł, cielęta 8—11 zł, za bekony 27—28 zł, za tłuste do 37 zł, za prosięta 16—20 zł.

Kradzież w mleczarni.

Zajączkowo. Do szeregu kradzieży, popełnionych ostatnio w okolicy, należy doliczyć kradzież, dokonaną przed świętami wielk. w mleczarni tut., o której wiadomość doszła nas dopiero obecnie. Niewykryci sprawcy skradli z mleczarni 80 litrów śmietany razem z 3 konwiami. Policja prowadzi dochodzenia.

Z Pomorza

Z posiedzenia Rady Powiatowej.

Działdowo. Wyznaczone na dzień 7 bm. budżetowe posiedzenie Rady Powiatowej odbyło się w obecności 21 członków, na które przybyło także kilku reprezentantów Urzędów, a pozatem i przedstawiciel Izby Rolniczej, który żywo interesował się działem budżetowym popierania rolnictwa, dając członkom cenne wskazówki, czem przyczynił się do poczynienia zmian w poszczególnych pozycjach preliminowanych kwot. Przed przystąpieniem do rozpatrywania preliminarza budżetowego adm. na 34|35 rok, m. in. nastąpiło wprowadzenie i zobowiązanie rad. Juljusza Krawieckiego z Rumiana, który wszedł w miejsce p. Leczkowskiego z Lidzbarka. Protokół z rewizji Pow. Kasy Kom. przyjęto z tem, że na wniosek Wydz. Pow. zamknięcie rachunków tejże Kasy za rok 32|33 ma być zbadane przez fachowca, gdyż niedobór Kasy wynosi 156000 zł. P. Starosta wygłosił referat o całokształcie spraw administr. i samorządowych w powiecie i przedstawił plan pracy na przyszłość, w którym to referacie zaznaczył, że na cele gospodarcze otrzymał 75000 zł, które nie obciążają powiatu, prosił o zaufanie co do jego osoby i o współpracę dla łagodzenia nędzy w powiecie i podniesienia stanu gospodarczego. Zanim przystąpiono do sprawy budżetu, p. Przewodn. przedstawił sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za rok 32|33, co radnych szczególnie interesowało. W tym okresie budżet zamknięto w kwocie — dochód: 214.088,63 zł, w rozchodzie: 340.648,68 zł, tak, że niedobór wynosił 126560,05 zł. Niedobór ten — według oświadczenia p. Starosty — nie jest tak straszny, ponieważ częściowo zostanie pokryty z różnych wpływów i niezapłaconych podatków. Z uwagi na ten niedobór **radni byli pesymistycznie usposobieni i nastawieni w kierunku kreślenia preliminowanych przez zarząd związku sum budżetowych**, co okazało się w zmianie taktyki, że zamiast — jak dotychczas — dział rozchodowy, **rozpatrywano** najprzód dział **dochodowy.** W dość szybkiem tempie, bo trwającem przeszło 2 godziny, uchwalono budżet administr. w sumie globalnej 273 312 zł czyli o **9642** zł mniejszy od budżetu z poprzed. roku budżetowego. Następnie p. Przewodn. omówił akcję zatrudniania bezrobotnych przy dostawie kamieni na terenie pow. i przedstawił treść protokółu Komisji rew., którą wybrano na poprzedniem posiedzeniu celem zbadania całokształtu tej akcji, do której odnoszono się z niezaufaniem, utrzymując, że na tej akcji powiat poniesie straty materjalne, gdyż nie jest prowadzona fachowo. Akcję tę zapoczątkowano w roku 1932 w myśli złagodzenia klęski bezrobocia z jednej, a przyjścia z pomocą właśc. gospodarstw i maj. ziemskich z drugiej strony, którzy, dostarczając kamieni, mają możność w sposób bezgotówkowy uiścić się z niektórych wymierzonych im podatków. Przy akcji tej powiat obecnie zatrudnia około 140 rob. i 100 wł. kamionek. Na przestrzeni 6 i pół km z W. Turzy do Kramarzewa przeprowadzono kolejkę, posiadającą 34 wózki o wartości 45000 zł, obsługiwaną zaprzęgiem konnym, ale istnieje projekt zakupu lokomotywki w cenie 4.500 zł. Akcja ta, którą kierują dwaj zaangażowani urzędnicy, osiągnęła sumę 460 000 zł obrotu, to też Komisja rew. uznała ją za poważne przedsiębiorstwo, które jako takie jest przedsiębiorstwem komunalnem o charakterze społecznym i dlatego winno być odłączone od Pow. Kasy Kom. i pracować w własnym zakresie na podstawie ustalonego preliminarza. Komisja ta zauważa, że akcji tej nie należy gwałtownie forsować, lecz prowadzić ją **ostrożnie,** mając na uwadze stałe zatrudnianie bezrobot., niezbyt szybkie wyczerpanie się kamieni, tak, ażeby w późniejszych czasach Wydz. Pow., potrzebujący kamieni na własne drogi, **nie był zmuszony kupować** takowych od obecnych odbiorców za wyższe ceny, aniżeli tłuczeń obecnie oddaje. Komisja odrzuca projekt zakupu lokomotywy z tego powodu, że w danym razie rolnik zostałby pozbawiony zarobku, dziś b. potrzebnego, a lokomotywa ze względu na trudność jej obsługiwania i związane z tem wydatki oraz łatwości jej zepsucia się nie opłacałaby się. Pozatem ze względu na tendencję ostrożnego prowadzenia akcji, projekt zakupu lokomotywy upada. Sprawozdanie Komisji Rada przyjęła do wiadomości i w związku z tem anulowała zastrzeżenie, uchwalone na poprzedniem posiedzeniu w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki 120 000 zł na akcję kamieniową. W końcu uchwalono wniosek nagły o wybór komisji wodno-rewizyjnej, której zadaniem jest kontrolowanie wód i wydawanie opinji w sprawach wodno-administr. W skład tej Komisji weszli pp. Kamiński W. Turza, Sławęcki Księżydwór, Suchocki i Błaszkowski Działdowo i dr. Szymański Wierzbowo, Rutkowski Lidzbark, Zywietz Brodowo, Pluciński i Rymer Działdowo, mec. Wojciechowski i Markowski Lidzbark oraz Trzciński Koszelewki.

Epidemja kradzieży drobiu.!

Pierławka. W powiecie naszym coraz bardziej mnożą się kradzieże drobiu. W nocy na 10 bm. nieznani sprawcy wkradli się do kurnika gosp. Wilh. Burskiego, z którego zabrali 5 kur i 1 indyka i uszli niezauważeni mimo, że podwórza strzegą psy, które jednak były spokojne. Widocznie między złodziejami był osobnik, którego psy znały. Policja wdrożyła dochodzenia.

Bezrobocie zmniejsza się.

Lidzbark. Z nastaniem wiosny rozpoczęto u nas szereg prac, jak w tartakach, prace miejskie i inne, które choć w części dają bezrobotnym zajęcie i zarazem utrzymanie. Dn. 9 bm. tut. zarz. miejski zaangażował 20 miejsc. bezrobotnych do dyspozycji kolei Państw., którzy zatrudnieni są około naprawy toru kolejowego między Klonowem a Lidzbarkiem. Do tej pracy wybrani zostali po większej części bezrobotni, obarczeni liczną rodziną. Lecz inni bezrobotni, również z rodzinami, okazują słuszne niezadowolenie z tego powodu, że pozatem jeszcze osoby samotne zatrudnia się przy tych pracach li tylko dlatego, że należą do organizacyj sanacyjnych. Wobec tego, komu należałoby się pierwszeństwo?

Przedstawienie amatorskie SMP.

Pokrzydowo. W niedzielę, 8 bm., na sali Trąpczyńskiego odegrało S.M.P. Żeńskie i Męskie 3 sztuczki teatralne. Pierwszą jednoaktówkę pt. „Kontrakt" odegrały druhny, drugie dwie — „Biały i czarny murzyn" i „Fatalna kiełbasa" odegrali druhowie. Był to ich pierwszy publiczny występ. Z zadania swego wywiązali się dobrze, to też licznie zebrana publiczność nie szczędziła im oklasków. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

O los Pe-Pe-Ge.

Fabryce, zatrudniającej 1500 robotn., grozi likwidacja.

Grudziądz. Na krótko przed swym zgonem naczelny dyrektor znajdującej się pod nadzorem sądowym fabryki Pe-Pe-Ge, Samuel Halperin, wszedł w układy z wierzycielami fabryki, zmierzając do obniżenia wierzytelności na 45 procent. Pertraktacje te miały widoki powodzenia. Równocześnie ubiegano się za inicjatywą Halperina o zmniejszenie wierzytelności Pom. Izby Skarbowej, wynoszących 18 miljonów zł, w czem 11 miljonów grzywny, za niestemplowanie umów, zawartych zagranicą.

Władze skarbowe chętnie szły na rękę wnioskodawcom, rozumiejąc, iż chodzi tu o ratowanie miljonowego przedsiębiorstwa, dającego pracę licznej rzeszy robotniczej.

Ze śmiercią Halperina, dysponującego znacznym kapitałem własnym, sprawa uzdrowienia stosunków gospodarczych w Pe-Pe-Ge wzięła, niestety, obrót niepożądany. Koła, dobrze poinformowane, uważają obecną sytuację Pe-Pe-Ge za niezwykle ciężką i trudną do opanowania. Przed fabryką bowiem w dalszym ciągu stoi widmo likwidacji, ku której zmierzają główni akcjonarjusze, Francuzi, którym konkurencja grudziądzkiej fabryki jest solą w oku.

Załoga fabryki wynosi obecnie jeszcze **1.500** robotników. Likwidacja tej poważnej placówki przemysłowej — to **pozbawienie pracy licznej rzeszy robotniczej i groźne pogorszenie gospodarczej sytuacji miasta.**

Budowa radjostacji.

Toruń. Polskie Radjo przystąpiło do budowy radjostacji w Toruniu kosztem 540 000 zł. Nowa stacja posiadać będzie moc 30 kilowatów, co pozwoli usunąć na obszarze Pomorza radjostacje niemieckie. Uruchomienia radjostacji oczekiwać należy z 15. 1. 1935 r.

Balon niemiecki nad Tucholą.

Tuchola. Mieszkańcy naszego grodu zauważyli onegdaj po południu nad miastem balon niemiecki, należący do „Deutscher Luftsportverein". Balon był ozdobiony niemiecką flagą narodową oraz swastyką hitlerowską.

Z dalszych stron Polski.

Kara za noszenie szat duchownych kat.

Warszawa. Przed wydziałem karno-administracyjnym sądu okręgowego znalazła się sprawa Stanisława Piekarza, duchownego jednego z odłamów kościoła narodowego, chodzącego w czarnej sutannie oraz Czesława Dyonizaka, Stanisława Kugla, Henryka Laskowskiego i Antoniego Żółkowskiego, którzy podawali się za marjawitów, byli ubrani w habity zakonników katolickich i obchodzili domy, sprzedawając „Rycerza Chrystusowego". Na rozprawie był badany między innemi jako świadek „biskup" marjawicki, Próchniewski. Tłómaczył on swoich współwyznawców, którzy, jako należący do „trzeciego zakonu", nosili nie białe marjawickie habity, lecz czarne.

Obrońca, adwokat Litauer, powoływał się na brak przepisów, któreby określały ubiór duchownych katolickich. W zapale polemicznym obrońca starał się przekonać sąd, że oskarżeni „na głowie by stanęli", ażeby odróżnić się od kapłanów katolickich. Z wywodami adwokata byli w rażącej sprzeczności sami oskarżeni, ubrani w szaty, do złudzenia podobne do stroju duchownych katolickich. Wiceprezes Karyby, który przewodniczył rozprawie, **skazał wszystkich podsądnych na grzywnę w wysokości 100 zł. każdego.**

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, dn. 14. IV. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Muzyka jazz'owa. 15.20 Chór Dana z płyt. 15.40 Audycja dla chorych (Tr. ze Lwowa). 16.20 Lekcja języka francuskiego, (kurs średni). 16.35 Recital śpiewaczy Wrońskiego (tenor). 16.55 Trio kameralne (Tr. ze Lwowa). 17.30 Odczyt dla maturzystów. 17.50 Reportaż. 18.10 Płyty. 19.15 „Przegląd rolniczej prasy kraj. i zagran." (Tr. z Wilna). 19.25 Recytacje poezyj — (kwadrans poetycki). 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Koncert ork. symf. P. R. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 „Skrzynka poczt. techn.". 21.45 Płyty. 22.00 Humor Warszawy. 22.30 Muzyka taneczna.

Niedziela, dn. 15. IV. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Płyty. 10.30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie pt. „Pasterz dobry" wygł. ks. prof. dr. Edward Kosibowicz T. J. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji warsz. W przerwie felj. pt. „O muzyce prymitywnej u ludów egzotycznych" (Tr. ze Lwowa). 14.00 „Uwagi o handlu rolniczym". 14.15 „Przegląd rynków produktów rolnych". 14.30 Płyty. 15.00 Gawęda „O czem mi ta wiosna przypomniała". 15.20 Koncert. 16.00 Tr. ze Lwowa słuchowiska dla dzieci pt. „Jak Dudek został odrazu dorosłym człowiekiem". 16.30 Płyty. 16.45 „Najpierwsza sztuka kulinarna". 17.00 „Pogadanka o wyborze letniego mieszkania". 17.15 Koncert muzyki polskiej. 18.00 Słuchowisko pt. „Rewizor w Petersburgu". 1840 Recital skrzypcowy. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie". 19 50 „Myśli wybrane". 19.52 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Felj. „Perły Adrjatyku". 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.15 Wiad. sport. 22.25 Recital fortepianowy Al. Unińskiego. 23.15 Muzyka tan. z płyt.

Poniedziałek, dn. 16. IV. 7.00 Audycja poranna". 12.05 Koncert (Tr. ze Lwowa). 15.35 Płyty. 15.50 Koncert solistów. 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs elem.). 16.35 Koncert (wesołe piosenki i monologi). 17.20 Odczyt „Bakterje i ich łowy". 17.40 Recital fortepianowy Velty Vait. 18.10 Audycja żołnierska. 18.35 „Początki teatru w Polsce". 19.15 „Skrzynka poczt. roln.". 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiad. sportowe. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Koncert, poświęcony twórczości Melcera w VI-tą rocznicę śmierci w wyk. ork. symf. P. R. 21.00 Feljeton. 21.15 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. 22.00 Muzyka taneczna.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Następne posiedzenie pszczelarzy w Nowemmieście odbędzie się we wtorek, 17-go bm., o godz. 13-ej u p. Serożyńskiego. Zamówienia na sztuczną wędzę i inne przybory należy uskutecznić u p Raszyńskiego najpóźniej do 20-go bm. Zarząd.

Nagły zgon nowego posła amerykańskiego w Irlandji — podczas bankietu.

Londyn. Tragiczny wypadek zdarzył się w Dublinie.

Rząd irlandzki z de Valerą na czele podejmował w historycznym zamku dublińskim uroczystym bankietem nowego posła Stanów Zjednoczonych, Mac Dowella, który dopiero przed 10 dniami złożył de Valerze swe listy uwierzytelniające. Na bankiecie obecni byli członkowie rządu irlandzkiego, korpus dyplomatyczny, parlamentarzyści i wiele wybitnych przedstawicieli społeczeństwa. Przewodniczył de Valera, mając po prawej stronie posła amerykańskiego.

Po przemówieniu de Valery zaczął przemawiać Mac Dowell. Nagle jednak zbladł, głos mu się załamał i poseł runął na ziemię, podtrzymywany przez siedzącego obok de Valerę.

Na ratunek pospieszyli obecni na bankiecie wybitni lekarze dublińscy, wszelka jednak pomoc okazała się spóźniona. 67-letni poseł, rażony ciężkim atakiem sercowym, wyzionął ducha po 10 minutach.

Straszny ten wypadek wywołał wstrząsające wrażenie.

Już mówią o rewolucji w Paryżu w dniu 20-go maja.

Paryż. „Le Jour" donosi z Cherbourga, że w ostatnim czasie wśród miejscowej ludności krążą wieści o przygotowanej na dzień 20 bm. wielkiej rewolucyjnej manifestacji w Paryżu.

Informator dziennika podaje rzekomo z pewnego źródła, że przygotowania są już w pełnym toku i niebawem dojdzie do zupełnego porozumienia w tej kwestji socjalistycznych i komunistycznych związków zawodowych.

Ambasador Chłapowski przyjeżdża z min. Barthou.

Warszawa. Wraz z min. Barthou przybędzie do Warszawy także ambasador Chłapowski. Min. Barthou zamieszka w ambasadzie francuskiej.

Radykalne oddłużenie w Rumunji.

Długi rolne zredukowane o 50 proc., długi miejskie o 20 proc.

Bukareszt. Parlament rumuński przyjął projekt ustawy o konwersji długów rolniczych i miejskich.

Ustawa przewiduje redukcję długów rolnych o 50 proc., długów zaś miejskich o 20 proc. Spłata pozostałej sumy długów rolniczych nastąpi w 30 ratach półrocznych z oprocentowaniem, **wynoszącem 3 proc. rocznie od zredukowanej sumy długu.** Zredukowane długi miejskie płatne będą w **20** ratach półrocznych (przy oprocentowaniu **6 proc.)** Skorzystać z konwersji będą mogli **tylko dłużnicy obywatele rumuńscy.** Tak samo konwersja będzie mogła dotyczyć tylko wierzycieli Rumunów albo też osoby prawne, mające swoją główną siedzibę lub filję w Rumunji.

Nie podlegają konwersji: zobowiązania, zaciągnięte wobec zagranicy, długi handlowe i przemysłowe, wreszcie zobowiązania wobec państwa oraz instytucyj prawa publicznego.

Skorzystać z dobrodziejstwa konwersji będzie mógł dłużnik, mający w ogólnym dochodzie conajmniej **30 proc.** dochodu, płynącego z nieruchomości wiejskich albo miejskich.

Konwersja zasadniczo **nie jest przymusowa. Wierzyciel ma prawo nie zgodzić się na propozycję konwersji.** W takim wypadku jednak ustawa przyznaje **dłużnikowi moratorjum na 10 lat,** w czasie którego oprocentowanie długu będzie wynosiło **zaledwie 1 proc. rocznie.** Ponadto Rada Ministrów może przedłużyć moratorjum na dalsze 5 lat.

Poza tem ustawa zawiera przepisy co do ugody między szczególnie poszkodowanymi przez konwersję wierzycielami a dłużnikami, przewidując ewentualny przymusowy arbitraż rządowy.

Zarządzenia antypolskie na Litwie.

Ryga, 5. 4. Z Kowna donoszą, że ogłoszono nowelę do instrukcji o powszechnem nauczaniu. W myśl tej noweli rodzice, którzy uczą dzieci w domu, powinni o tem zawiadomić kierownictwo najbliższej szkoły.

Rodzice mają prawo uczyć w domu jedynie swoje dzieci, względnie dzieci najbliższych krewnych.

Nowelizacja została wprowadzona w pow. poniewierskim i sejneńskim i jest ściśle związana z ostatniemi represjami, jakie miały miejsce w związku z pobieraniem nauki w domu przez dzieci polskie.

Niszczycielski szał morza.

Fale przypływu o niezwykłej sile obróciły w perzynę dwie nadbrzeżne wsie w Norwegji. Zginęło narazie 40 osób, liczby rannych dotychczas nie ustalono. — Ogromne szkody materjalne.

Berlin. Niezwykła katastrofa osunięcia się skały wydarzyła się — jak donoszą z Oslo — na wybrzeżu norweskiem w Talefjordzie. W pobliżu Aalesund wpadła do morza ogromna stroma skała, która została podmyta przez silnie uderzające fale. Wskutek zawalenia się skały 40 osób poniosło śmierć. Szkody materjalne są ogromne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27½; (Bank Polski płaci); frank francuski 34.97; frank szwajcarski 171.20; funt szterling 27.34; marka niemiecka 205; szyling austrjacki 97.75; korona czeska 21.70.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 12. 4.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe zdatne do przemiału	14.50— 14.75
Pszenica	16.50— 17.75
Jęczmień browarowy	15.25— 16.25
Owies	12.50— 12.75
Mąka żytnia	19.50— 20.50
Mąka pszenna 65 proc.	25.25— 27.50
Otręby żytnie	10.25— 11.00
Otręby pszenne	11.50— 12.00
Gorczyca	35.00— 37.00
Wyka latowa	13.50— 14.00
Peluszka	14.00— 15.00
Groch Victoria.	25.00— 30.00
Groch Folgera	20.00— 21.00
Łubin żółty	9.00— 10.00
Łubin niebieski	7.00— 7.75
Seradela	11.50— 12.50
Koniczyna czerwona	170.00—200.00
Koniczyna biała	60.00— 90.00
Koniczyna szwedzka	95.00—125.00
Przelot	90.00—110.00
Tymoteusz	25.00— 30.00
Siemię lniane	53.00— 56.00
Mak niebieski	42.00— 48.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Pielgrzymi polscy u Ojca św.

Miasto Watykańskie. Dn. 3 bm. Ojciec św. przyjął na uroczystej audjencji 300 Polaków, przybyłych do Rzymu z pielgrzymką salezjańską, pielgrzymką Pax Romana oraz biorących udział w Międzynarodowym Kongresie Ligi Katolickich Związków Kobiecych. W audjencji wzięli udział m. in. J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond. Ojciec św., witając pielgrzymów, pozdrowił ich polskiem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” i zaznaczył, że jest to dla Niego najlepsza formuła pozdrowienia, odnawia bowiem w sercu Jego najmilsze wspomnienia Polski i jej ludu. Z radością — mówił Ojciec św. — spotykamy się znowu z przedstawicielami całej Polski od Wilna do Krakowa i od Poznania do Pińska, a radością tem większą, że w pięknych okolicznościach wspaniałego zakończenia Roku Swiętego, który cały był symfonją uduchowienia ku najwyższym korzyściom całego świata, przysyłającego swych przedstawicieli do Rzymu. Wspominając zaś piękne uroczystości Wielkiejnocy w Rzymie, połączonej z uczczeniem wielkiej postaci św. Jana Bosko, przyjaciela Polski i jej dobroczyńcy przez swoich uczniów, zaznaczył Papież, że patrząc na tego świętego, uzupełniającego w Roku Swiętym wraz z innymi wiernymi sługami Chrystusowymi poczet świętych przy Zbawicielu jak trofeum Jego chwały, wydaje się, jak byśmy słyszeli Zbawiciela, mówiącego: kto czci mnie wobec ludzi, tego uczczę przed Ojcem. Ręka Boża, która wyniosła świętych do chwały i wieniec włożyła na ich skronie, daje nam naukę, że wszyscy powołani jesteśmy do świętości, każdy w swojem kole. W ciągu Roku Swiętego wciąż powtarzało się, co jest owocem Odkupienia i co Zbawiciel pragnie, by zachowane było w sercach, a mianowicie życie chrześcijańskie i to w coraz większej obfitości. Sw. Bosko wciąż powtarzał to wskazanie, a życiem swem uczył, jak trzeba żyć życiem chrześcijańskiem. Ojciec św. zwraca najczulsze myśli ku pielgrzymom polskim, którzy pokonali niedogodności długiej podróży, by od św. Don Bosko przyjąć tę zbawienną naukę, która winna stać się nauką zasadniczą, albowiem w niej odbijają się zawsze owoce cnoty życia chrześcijańskiego. Serce Ojca św. żywiej i radośniej bije, widząc wzrost życia chrześcijańskiego, o czem Papież przekonał się, spotykając się z przedstawicielami Akcji Katolickiej. Zycie chrześcijańskie jest chrześcijaństwem pełnem, a istnieje jedynie w katolicyźmie. Fakty pouczają, że poza katolicyzmem jest tylko chrześcijaństwo niepełne, raczej nawrót do pogaństwa. Oto dlaczego Akcja Katolicka jest tak bliską sercu ojcowskiemu Papieża. Wraz z życzeniami rozwoju życia chrześcijańskiego udzielił następnie Ojciec św. błogosławieństwa wszystkim, przedewszystkiem kapłanom, by dalej prowadzili misje zachowania życia chrześcijańskiego, narażonego w Polsce na niebezpieczeństwa i ciosy sił tajemnych, biskupom tak wspaniale reprezentowanym, kardynałowi Hlondowi. Wreszcie wyrażając uznanie episkopatowi Polski za to, co uczynił dla dusz swego ludu, błogosławił Ojciec św. wszystkich obecnych, ich rodziny, diecezje i całą Polskę. Kardynał Hlond przetłumaczył następnie na wyraźne zlecenie Ojca św. przemówienie papieskie na język polski. Entuzjazm obecnych trudny był do opisania. Wszystkim obecnym Ojciec św. doręczył na pamiątkę medale św. Don Bosko.

Członkinie Kongresu Związków Kobiecych u Ojca św.

Miasto Watykańskie. W dniu 4 bm. Ojciec św. przyjął na audjencji członkinie odbywającego się w Rzymie kongresu międzynarodowego Unji Katolickich Związków Kobiecych. Reprezentowanych było trzydzieści narodów. Polskę reprezentowała p. Diora — Dernałowicz, która na Kongresie referowała sprawy radjowe. W przemówieniu swem, wygłoszonem do członkiń kongresu, Ojciec św. dał wyraz wielkiego swego zadowolenia z prac kongresu i błogosławił im oraz ich zamierzeniom.

List Papieża do młodzieży niemieckiej.

Katolickie pisma w Niemczech ogłosiły list, wysłany przez Ojca świętego do niemieckiej młodzieży katolickiej z okazji świąt Wielkiejnocy. Ojciec święty stwierdza w swem piśmie, że niemiecka młodzież katolicka mimo wielkich trudności i wbrew zawodniczym hasłom, wiodącym z powrotem do pogaństwa, dochowała przysięgi wierności Kościołowi. List kończy się zapewnieniem, że Ojciec święty, kierując się poczuciem odpowiedzialnej opieki duszpasterskiej, rozumie położenie młodzieży katolickiej w Niemczech. „Związki wasze — oświadcza Ojciec św. - w każdym razie niech wiedzą, że sprawa ich jest naszą sprawą”.

Cesarz Mandżurji skazany został na śmierć.

Wedle doniesienia z Nankinu tamtejszy „chiński rząd centralny” na zasadzie przewodu, przeprowadzonego przez ustanowiony w tej sprawie najwyższy Trybunał, powziął onegdaj zaoczny wyrok śmierci przeciw niedawno ukoronowanemu cesarzowi Mandżurji, Pu Yi. Wyrok ten ma oczywiście znaczenie symboliczne, jakkolwiek nie jest wykluczone, że wykonany będzie w drodze skrytobójczego zamachu.

Chiny nie uznają bowiem odrębności Mandżurji, uważają cesarza Pu Yi za zdrajcę, współdziałającego z największym wrogiem Chin, t. j. Japonją.

Zapas złota w Banku Rzeszy stale kurczy się.

Berlin, 5. 4. Według sprawozdania Banku Rzeszy z dnia 29 marca br. nastąpił wzrost obiegu pieniędzy o 393.300.000 marek.

Zapas środków pokrycia skurczył się o 17 miljonów marek do 245.200.000 marek, przyczem zapas dewiz zmniejszył się o 9.200.000 marek, zaś zapas złota o 7,800.000 do 237.100.000 marek. Stosunek pokrycia na koniec marca wynosi zatem 6.7 proc. wobec 8 proc. w dniu 23 marca br.

Wino za 4 złote.

Po wielu latach przerwy ukazało się na rynku w Polsce wino sowieckie krymskie i kaukaskie. Przywieziono go 12 wagonów. Wina sowieckie są stosunkowo tanie i wypadają w butelkach po 3,50 i 4 złote.

Piorun zabił młodą pannę podczas ślubu.

O strasznym, nienotowanym dotąd wypadku donoszą z jednej z miejscowości brazylijskich. Podczas szalejącej nad miastem burzy, w chwili, kiedy w kościele odbywała się uroczystość ślubna, uderzył w świątynię grom, zabijając na miejscu klęczącą u stóp ołtarza pannę młodą.

Nowe linje okrętowe.

Z dniem 10 kwietnia rb. Zegluga Polska uruchomiła nowe regularne połączenie okrętowe między Gdynią i Gdańskiem a portami hiszpańskiemi, mianowicie Pazajes, Bilbao i Barceloną. Statki odchodzić będą z Gdyni co tydzień w każdy wtorek o godz. 24. Ładunki będą przeładowywane w Antwerpji na statki linji, korespondującej z Zeglugą Polską i kierowane bezpośrednio do wyżej wspomnianych portów w Hiszpanji. W wymianie towarowej z Hiszpanją uruchomienie tej regularnej komunikacji okrętowej winno odegrać bardzo poważną rolę, przyczem w pierwszym rzędzie w grę wchodzi transport z Polski do Hiszpanji jaj, a z Hiszpanji do Polski transport bananów.

Obniżyć taryfę pocztową!

Opłata listu kosztuje tyle, co bochenek chleba.

Wszelkie środki komunikacyjne odgrywają w dzisiejszych czasach bardzo poważną rolę, zarówno w życiu jednostki, jak i w życiu państwa. Im sprawność środków komunikacyjnych jest większa, a korzystanie z nich tańsze, tem większe są korzyści dla państwa. Do najważniejszych ze środków komunikacyjnych zaliczają się koleje, poczta, telegraf i telefon. Od sprawnego funkcjonowania istniejących w państwie urządzeń komunikacyjnych, od wysokości opłat, pobieranych za korzystanie z usług komunikacji, zależny jest w wielkiej mierze rozwój gospodarstwa narodowego we wszystkich jego przejawach. To też przewidujące i dbające o dobrobyt narodu rządy czynią wszelkie wysiłki w tym kierunku, aby wszystkie środki pomocnicze, które sprzyjają rozwojowi życia gospodarczego i kulturalnego narodu, były postawione na odpowiednim poziomie.

Dawniej i dzisiaj rządy niemieckie wychodziły i wychodzą z tego założenia, że instytucja pocztowa nie może być traktowana jako przedsiębiorstwo handlowe, obliczone na zyski, bezpośrednio wpływające do skarbu Rządy niemieckie były zawsze przygotowane nawet na dopłaty ze skarbu do instytucji pocztowej, która w ich mniemaniu, zupełnie zresztą słusznem, stanowiła ważny czynnik propagandowo-transportowy na polu gospodarczem i kulturalnem i dlatego też instytucja pocztowa w Niemczech cieszyła się zawsze mianem najsprawniejszej, a jednocześnie najtańszej w Europie.

U nas natomiast decydujące o życiu pocztowem czynniki z innego i zupełnie fałszywego wychodzą założenia, skoro troszczą się wyłącznie o wykazanie w budżecie swym zysków materjalnych, które w ogólnym wyniku przynoszą całemu życiu gospodarczemu i kulturalnemu straty tak pieniężne, jak i duchowe, a państwu — deficyty budżetowe.

Dlaczego zaś tak jest, a nie inaczej — postaramy się udowodnić rzeczowemi przykładami.

Za wysłanie zwykłego listu zakrytego w obrocie krajowym poczta pobiera tytułem opłaty 30 gr, a za polecenie tegoż listu — dodatkową opłatę w wysokości 50 gr. Stąd wniosek, że list polecony o wadze, nieprzekraczającej 20 gramów, kosztuje 80 groszy, przesyłka zwykłej karty w obrocie krajowym kosztuje 20 gr, a polecona 20 + 50 jest 70 groszy. przesłanie gazety lub innego druku pod opaską o wadze, nie przekraczającej 25 gramów, kosztuje 5 gr, o wadze zaś od 25 do 50 gramów — 10 gr. Jeżeli druki te wysyła się jako polecone, to koszta przesyłki zwiększają się o dalsze 50 gr.

Biorąc pod uwagę dzisiejszy kryzys gospodarczy oraz wartość naszego pieniądza, która w porównaniu z r. 1930 większa jest dzisiaj o 40 proc. — stwierdzić wypada, że nieuzasadniona sztywność taryfy pocztowej, kroczącej po innej, przeciwnej życiu gospodarczemu, drodze, musi w wyniku swym wpływać na stałe i konkretne zmniejszanie się obrotu przesyłek pocztowych, a co za tem idzie i na stałe w miarę ten również konsekwentne zwiększanie się deficytu ministerstwa poczt

Jeżeli drobny rolnik polski bardzo często ze względów nie dobrowolnej, lecz przymusowej oszczędności zmuszony jest obywać się bez soli, to tembardziej nie kwapi się on z wysłaniem do rodziny lub znajomych choćby raz na miesiąc listu, który stał się dla niego zbyt kosztownym luksusem.

Drobny rolnik otrzymuje dziś na wsi za kwintal żyta 10 zł, a za wysłanie listu zwykłego w obrocie krajowym zapłacić musi 30 gr, listu zaś poleconego — 80 gr.

Za wartość więc kwintala żyta czyli za 10 złotych wysłaćby mógł:

10.00 : 30 = 33 listy zwykłe i 1.00 : 80 = 12 listów polec.;
10.00 : 20 = 50 kart zwykł. i 10.00 : 70 = 14 kart polec.;
10.00 : 5 = 200 druków lub gazet pod opaską zwykłych do wagi 25 gramów;
10.00 : 10 = 100 druków lub gazet pod opaską zwykłych do wagi 50 gramów;
10.00 : 55 = 18 druków lub gazet pod opaską poleconych do wagi 25 gramów;
10.00 : 60 = 17 druków lub gazet pod opaską poleconych do wagi 50 gramów.

Z zestawienia powyższego widzimy więc wyraźnie, że dzisiejsza taryfa pocztowa opłat za druki i listy jest w wielu zasadniczych wypadkach o 50 proc. większa od dawnej.

Kandydaci na podoficerów zawodowych W. P.

Celem przygotowania dostatecznej ilości kandydatów do służby wojskowej na przyszłych podoficerów zawodowych na terenie państwa istnieje szereg szkół podoficerskich dla małoletnich.

Zadaniem wspomnianych szkół jest wychowanie doborowego zastępu młodzieży w duchu obywatelskim i wojskowym, wyrobienie w nich zamiłowania do służby wojskowej i wzorowe przygotowanie pod względem fachowym, intelektualnym i fizycznym do pełnienia w przyszłości obowiązków obywatelskich przez zaszczytną służbę w charakterze podoficera zawodowego W. P.

Ministerstwo Spraw Wojskowych Departament Piechoty komunikuje, że w bieżącym roku wakują miejsca w Szkołach Podoficerskich Piechoty dla Małoletnich, do których mogą zgłaszać się kandydaci drogą przez Dowódców pułków (Komendantów Obw. i Powiatowych P. W.), którym podlegają odnośne rejony P. W.

O przyjęcie do Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich ubiegać się mogą obywatele R. P. w wieku od ukończonych 15-tu lat życia do nieprzekroczonych 17-tu lat życia (licząc do dnia 1. IX. 1934 r.), przygotowani naukowo w zakresie conajmniej 5 klas szkoły powszechnej z wynikiem dobrym i posiadający dużą zdolność fizyczną.

Podania o przyjęcie do Szkoły winni wnosić rodzice wzgl. opiekunowie kandydatów przez Pow. i Obw. Komendantów P. W. do Dowódców pułków, którym powierzono dalsze załatwianie spraw z zakwalifikowaniem kandydatów związanych.

Do prośby o przyjęcie kandydata należy dołączyć następujące załączniki:

a) krótki życiorys kandydata, napisany przez niego własnoręcznie,

b) świadectwo ukończenia przez kandydata conajmniej 5 kl. szkoły powszechnej z wynikiem dobrym,

c) metrykę urodzenia kandydata względnie wyciąg metrykalny,

d) świadectwo zdrowia kandydata, wystawione przez lekarza wojskowego (świadectwo wyda lekarz wojskowy po zawezwaniu kandydatów specjalnem zarządzeniem, które kandydaci dołączą na miejscu),

e) dowód posiadania przez kandydata obywatelstwa polskiego,

f) pisemne oświadczenie rodziców wzgl. opiekunów o znajomości statutu Szkoły Podoficerskiej i zalegalizowane notarjalnie lub sądownie (oświadczenie może być złożone dodatkowo po badaniu lekarskiem).

Podania wraz z załącznikami, wymienionemi pod a, b, c. i pod e będą przyjmowali Powiatowi Komendanci P. W. na terenie obwodu P. W. 67 pp. do dnia 20 kwietnia 1934 r. Podania, złożone po tym terminie, nie będą rozpatrywane. Pozatem Powiatowi Komendanci P. W. będą udzielali wszystkich innych wyjaśnień, nieobjętych niniejszem ogłoszeniem, a stojących w związku z powyższą sprawą.

Obwodowy komendant P. W., Cerklewicz Marceli, major.

Zawieszenie działalności Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego.

Warszawa. Starostwo grodzkie Warszawa-północ nadesłało do Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego w P.P. pismo, w którem zawiadamia, że działalność C. T. Rzem. zostaje zawieszona przez władze, a do prowadzenia spraw bieżących towarzystwa zostaje wyznaczony kurator, p. Marjan Jerzy Jezierski.

Towarzystwo to bardzo zdecydowanie wypowiadało się przeciw wprowadzaniu do rzemiosła gospodarczych związków przymusowych, uznając, iż dla podniesienia gospodarczego stanu rzemiosła związki te nie będą mogły nic zrobić. Broniło też uprawnień cechów i konieczności utrzymania przy życiu związków i towarzystw rzemieślniczych, które nowela do ustawy przemysłowej skazuje na uwiąd i zamknięcie.

Nowy biskup sufragan śląski.

Nowomianowany ks. biskup sufragan śląski, dr. Bromboszcz, ur. się w r. 1886 w Ligocie pod Katowicami, liczy więc lat 48 i jest rodowitym Górnoślązakiem. Ks. biskup sufragan Bromboszcz kształcił się w gimnazjum w Pszczynie i w Gliwicach, studja teologji ukończył we Wrocławiu, w r. 1912 został wyświęcony na księdza.

W czasie wojny światowej ks. biskup sufragan Bromboszcz był kapelanem w armji niemieckiej. W r. 1918 został promowany dr. teologji we Wrocławiu. Po wojnie pełnił on funkcję wikarjusza katedralnego we Wrocławiu i otaczał specjalną opieką polską parafję.

Podczas plebiscytu uszedł z Wrocławia na G. Śląsk, gdzie w r. 1920 objął administrację parafji w Ornontowicach, tam też został proboszczem. Po utworzeniu administracji apostolskiej na Śląsku mianowany został generalnym wikarjuszem, który to obowiązek pełnił zarówno za czasów biskupstwa obecnego Prymasa J. Em. kardynała Hlonda, jak i następnego biskupa dr. Lisieckiego, który zamianował go generalnym wikarjuszem. Prałatem zamianowany został w r. 1926, a kanonikiem katedralnym po utworzeniu diecezji śląskiej. W czerwcu 1927 r. ks. biskup sufragan Bromboszcz zamianowany został proboszczem w Mysłowicach i obowiązki te dotychczas sprawował. Nowy biskup sufragan jest wybitnym kaznodzieją i znanym polskim patrjotą.

Śmierć przy konfesjonale.

Żona robotnika Nikolausa udała się do kościoła św. Jakóba w Olsztynie, by się wyspowiadać. Przy konfesjonale uległa udarowi serca. Zaniesiono ją do zakrystji, gdzie udzielono ostatnich Sakramentów.